



MIESIĘCZNIK  
PARAFII CHRYSZTUSA KRÓLA

## CI, KTÓRZY WE ŁZACH SIEJĄ, ŻĄĆ BĘDĄ W RADOŚCI

[Ps 126,5]



Nadchodzi jesień. Odchodzące lato łaskawym okiem patrzy na świat. Zieleń ustępuje miejsca złotu i purpurze, perlista biel obfitych ros porannych i wrześniowy okres pięknej pogody. Łagodne i rześkie powietrze i na ogół dobre samopoczucie. Fiolet śliw, granat dzikiego bzu i jeżyn, rumieńce jabłek, czerwień pomidorów i jarzębin... Sady pełne zapachów owoców, woń niosąca się z warzywników, odloty ptaków - sygnał zamknięcia pewnego etapu pracy i życia.

Wśród tych zdarzeń Matka Boża Siewna przypominająca, że już pora siać. Z odległego czasu wspominamy tych, którzy wtenczas wychodzili w pole. Rolnik - siewca orał ziemię, przewracał skiby, wrywał chwasty, czekał na dzień bez wiatru. Przepasywał się ogromną płachtą sypiąc do niej tyle ziarna ile zdołał udźwignąć, a gdy je rozrzucił, bosą nogą znaczył ślad na granicy siewu. Na tę zasianą ziemię, jak na świętą, nie śmiał wchodzić butami. Następnie wyczekiwał łagodnego deszczu, a resztę polecał Bogu.

Rozpoczął się rok szkolny - tylu siewców wyszło w pole, by pielęgnować i pilnować każdego ziarna, aby wydało plon stokrotny. Zdarza się, że ziarna nikt nie pilnuje. Przylatują wtedy ptaki i wydziobują je, źli ludzie sieją w nich chwasty, kolczaste ciernie przygłuszają delikatne źdźbła.

Brońmy tych ziaren przed tymi, co wchodzi z butami na zasiane pole, brońmy je przed nihilizmem, alkoholem, narkotykami, pornografią, przed sektami... Bądźmy cierpliwi, rozumni, uparci i wytrwali w formowaniu młodych roślinek, z których kiedyś mają wyrosnąć dorodne kłosy. Nie załamujemy rąk i nie zniechęcamy się! Powiedziane jest:

„Ci, którzy we łzach sieją, żąć będą w radości”

## WRZESIEŃ

- 1 - wtorek - Wspomnienie bł. Bronisławy. Początek roku szkolnego.  
 2 - środa - Wspomnienie św. Stefana.  
 3 - czwartek - Wspomnienie św. Grzegorza Wielkiego.  
 4 - piątek - I Piątek miesiąca.  
 8 - wtorek - Święto Narodzenia NMP.  
 14 - poniedziałek - Święto Podwyższenia Krzyża Świętego.  
 15 - wtorek - Wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Bolesnej. Początek triduum przed świętem św. Stanisława Kostki.  
 16 - środa - Wspomnienie św. Męczenników Korneliusza i Cypriana.  
 18 - piątek - Święto św. Stanisława Kostki.  
 21 - poniedziałek - Święto św. Mateusza Apostoła.  
 25 - piątek - Wspomnienie bł. Władysława z Gielniowa.  
 28 - poniedziałek - Wspomnienie św. Wacława.  
 29 - wtorek - Święto Archaniołów Michała, Gabriela i Rafała.  
 30 - środa - Wspomnienie św. Hieronima.

\* \* \* \* \*

- \* Po pięciu latach pracy duszpasterskiej w Sanoku odszli do nowych placówek: *ks. Marek Jurkiewicz* - obecnie proboszcz parafii Łupków Nowy i *ks. Marek Wilk* - obecnie wikariusz parafii p.w. Trójcy Przenajświętszej w Krośnie.

Dziękując za trud pięcioletniego duszpasterzowania w naszej wspólnocie, życzymy obfitych darów Ducha Świętego na kolejne lata kapłaństwa - **Szczęść Boże!**

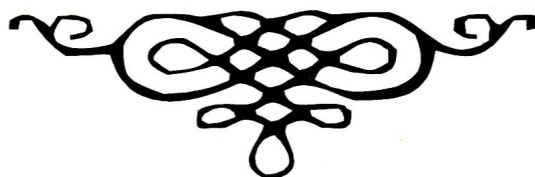
- \* Decyzją Księdza Arcybiskupa do pracy w naszej parafii zostali skierowani księża: *Ks. mgr Witold Głuszek*, ur. w 1967r. w Łańcucie, parafia rodzinna Albigowa, święcenia kapłańskie przyjął w Przemyślu w 1993 roku, poprzednio pracował w parafii NMP Nieustającej Pomocy, Przemyśl - Błonie.

*Ks. mgr Wiesław Kałamarz*, ur. w 1970r. w Przeworsku, rodzinna parafia św. Barbary - Przeworsk. W 1995 roku w Przemyślu przyjął sakrament kapłaństwa, poprzednio pracował w parafii św. Katarzyny w Odrzykoniu.

Serdecznie witamy nowych kapłanów w naszej parafialnej rodzinie i życzymy im wielu łask od Pana na trudy pracy duszpasterskiej - **Szczęść Boże!**

## PROGNOZY WRZEŚNIOWE

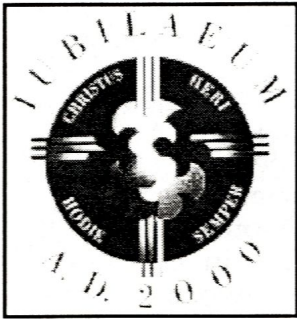
- \* Jaki pierwszy wrzesień, taka będzie jesień.  
 \* Gdy na Siewną (08.IX) jest błękitnie, wtedy pięknie wrzos zakwitnie.  
 \* Panna się rodzi (08.IX) - jaskółka odchodzi.  
 \* Na narodzenie Panny Maryi deszcz niepogodę wieści, a gdy pogodnie, będzie tak cztery tygodnie.  
 \* Wrzesień ciepły i suchy, toteż październik nie oszczędzi pluchy.  
 \* Gdy wrzesień bez deszczu będzie, w zimie wiatrów pełno wszędzie.  
 \* Gdy wrzesień zamglony, grudzień zaśnieżony.  
 \* Noc jasna na Michała (29.IX) - zima ostra i trwała, a gdy noc słotna - zima do końca grudnia lekka i błotna.



## UMIEJĘTNOŚĆ

*Można być bardzo umiejętnym, a nie posiadać daru Umiejętności, lub nie pozwalać mu w sobie działać.*

Alexis Riaud



Naturalny dar umiejętności, czyli szeroko rozumianej zdolności działania posiada człowiek od pierwszych chwil swego życia. Należą do niej m.in. zdolność do samoobrony swego życia, dar wykonywania przeróżnych rzeczy (popu-

larna „złota rączka”), „nieprzeciętna” zdolność do nauki języków obcych, do nauk ścisłych itp. Nie tylko w tych wymienionych działaniach człowiek ukazuje swoje umiejętności. Można zaryzykować stwierdzenie, że w całym wymiarze swego życia człowiek otrzymuje te sprawności jako zadatek. Dzięki wysiłkowi, własnej pracy jedne pozostaną, a jeszcze inne bardziej się rozwiną. Działo się tak od wieków z każdym człowiekiem; dzieje się także z nami dziś żyjącymi. Bardzo często człowiek przypisuje sobie te umiejętności. Gdy jednak przypatrzy się samym początkom tych zdolności okaże się, że były one zapoczątkowane nie przez człowieka, ale także poza sferą jego woli.

Samo się wzięło? To przecież absurd!

Szukając racjonalnego wytłumaczenia nie wolno wykreślić czy pominąć działalności Pana Boga. Bóg obdarza człowieka bardzo hojnie swoimi darami, nawet gdy ten sprzeniewierza się prawu sprawiedliwości. Nie karze grzesznika lecz pragnie, by się nawrócił. Tak więc Pan Bóg daje człowiekowi bardzo wiele i oczekuje pozytywnej odpowiedzi. To w niej właśnie następuje rozwój tego co Bóg dał w pierwszym etapie tej umiejętności.

### Dar Umiejętności w życiu duszy.

Zatrzymując się jednak nad darem Umiejętności należy powiedzieć, że przekracza on całe dotychczasowe rozważanie. Jego konkretne działanie odnosi się do duszy człowieka. I tak jak umiejętności w sferze materialnej służą do lepszego życia na tym świecie, tak dar Umiejętności dany jest człowiekowi dla bardziej godnego życia duchowego. Ten dar jest dla niego samego, ale także dla innych ludzi. Wszak zbawienie i wieczne szczęście nie jest osiąganym w pojedynkę, lecz we wspólnocie ludu Bożego.

Zbawienie jest, łaską tj. darem Bożym i nie można go rozpatrywać w systemie pojęć matematycznych, że za spełnienie określonych czynów osiąga

się je. Nie znaczy to wcale, iż zaangażowanie człowieka nie miałoby żadnego wpływu. Ma i to ogromny, bo od samego człowieka zależy czy będzie zbawiony czy nie. Dlatego w tym miejscu dar Umiejętności ma tak ważne znaczenie.

### Rozpoznanie i ubogacenie.

Pierwszym zadaniem w tej materii jest rozpoznanie swojego miejsca w świecie i wybranie przez Boga. Jest to swoiste uczenie się pokory, tak by móc rozpoznać jak mało z siebie możemy i jak wiele otrzymujemy do tego, by być takimi jakimi jesteśmy.

W Mt 14, 22-33 znajdujemy opis jak św. Piotr na wyraźne wskazanie Jezusa „kroczył po wodzie”. W swoim utrudzeniu, „bo wiatr był przeciwny” (potrafił rozpoznać - dzięki darowi Umiejętności) zwrócił się z prośbą do Jezusa o dar i otrzymał go kroczył po wodzie.

Tę myśl o ubogaceniu darem Umiejętności przypomniał nam Polakom Ojciec Święty Jan Paweł II podczas ostatniej pielgrzymki do Ojczyzny - 3 czerwca 1997 r. w Poznaniu. Powiedział wtedy: „Człowiek musi wejść w ten świat, ponieważ otrzymał od Boga polecenie, aby przez pracę - studia, trud twórczy- czynił sobie <ziemię poddaną>. Z drugiej strony nie można zamknąć człowieka wyłącznie w obrębie świata materialnego z pominięciem Stwórcy. Jest to bowiem przeciwko naturze człowieka, przeciwko jego wewnętrznej prawdzie, gdyż serce ludzkie - jak powiedział św. Augustyn - jest niespokojne, dopóki nie spocznie w Bogu. Osoba ludzka, stworzona na obraz i podobieństwo Boga, nie może stawać się niewolnikiem rzeczy, systemów ekonomicznych, cywilizacji technicznej, konsumizmu, łatwego sukcesu. Człowiek nie może się stawać niewolnikiem swoich różnych skłonności i namiętności, niekiedy celowo podsycanych. Przed tym niebezpieczeństwem trzeba się bronić. Trzeba umieć używać swojej wolności wybierając to, co jest dobrem prawdziwym. Nie dajcie się zniewalać! nie dajcie się zniewolić, nie dajcie się skusić pseudowartościami, półprawdami, urokiem mirażu, od których później będziecie się odwracać z rozczarowaniem, poranieni, a może nawet ze złamanym życiem”.

Idąc w nauczaniu za świętym Pawłem, który w 1 Kor 2, 14 tak pisze: „Człowiek zmysłowy (to znaczy ten co idzie za złymi skłonnościami ludzkiej natury) nie pojmuje tego co jest z Ducha Bożego, gdyż jest ono dla niego głupstwem i nie może tego zrozumieć”, trzeba stwierdzić, że dar Umiejętności jest nam po to udzielany, abyśmy zgodnie z wolą Bożą odnajdywali i budowali swoje wieczne przeznaczenie w szczęściu.

ks. Jan Majkut

# JEDEN Z NAJWIĘKSZYCH CHARYZMATYKÓW XX w. -

## dokończenie

### KORONKA DO ŚWIĘTEGO SERCA JEZUSOWEGO

I. - O mój Jezu, Ty powiedziałeś „*zaprawdę powiadam wam, proście a będzie wam dane, szukajcie a znajdziecie, pukajcie a będzie wam otworzone!*” oto pukam, szukam, proszę o łaskę...

Ojcie nasz, Bądź pozdrowiona, Chwała.

*Święte Serce Jezusa, ufam i w Tobie mam nadzieję.*

II. - O mój Jezu, Ty powiedziałeś „*zaprawdę powiadam wam, o cokolwiek poprosicie Ojca mojego w moim imieniu, On wam to da*” oto ja Ojca Twojego, w Twoim imieniu, proszę o łaskę...

Ojcie nasz, Bądź pozdrowiona, Chwała.

Święte Serce Jezusa, itd.

III. - O mój Jezu, Ty powiedziałeś „*zaprawdę powiadam wam, przeminie niebo i ziemia, a słowa moje nie przeminą*”, oto ja oparty o nieomyślność Twoich świętych słów, proszę o łaskę...

Ojcie nasz, Bądź pozdrowiona, Chwała.

Święte Serce Jezusa, itd.

O Święte Serce Jezusa, współczujące nieszczęśliwym, miej litość dla nas nędznych grzeszników i udziel łask, o które prosimy za pośrednictwem Niepokalanego Serca Maryi, Twojej i naszej, czulej Matki.

N.B. Ta koronka była codziennie odmawiana przez Ojca Pio, za tych wszystkich, którzy polecali się jego modlitwom. Wierni proszeni są o codziennie odmawianie koronki, aby połączyć się duchowo z modlitwą uwielbianego ojca.

\* \* \* \* \*

Ojciec Pio z Pietrelciny przez 50 lat nosił na swoim ciele stygmaty-broczące krwią rany, których medycznie w żaden sposób nie udało się zagoić. 20 września 1920 roku te stygmaty, czyli prawdziwe rany w miejscach w których Chrystus przebity był gwoźdźmi i włócznią, stały się widoczne. Stygmaty u Ojca Pio na rękach, nogach i boku pojawiły się jak u s. Franciszka, wszystkie jednocześnie. Krwawiły one obficie, sprawiały dotkliwy ból nigdy się nie zasklepiając. Rany te, co stwierdzono wielokrotnie, nie powstały ani na skutek doznanych obrażeń, ani w wyniku podrażnienia jakimiś substancjami chemicznymi. Ojca Pio poddawano kilkakrotnie badaniom lekarskim, między innymi lekarz prof. Luigi Romanelli z Mediolanu często mył ręce Ojcu Pio w niesterylizowanej wodzie pokrywał je wełnianymi rękawiczkami lub chustkami. Rany jednak nie zagoiły się. Nie następowało ani zakażenie, ani żadna poprawa. Smarowano też ręce

zakonnika maścią, zakładano opatrunki na które zakładano pieczęcie, w niczym jednak nie używano zmiany. I tak to trwało przez 50 lat. Tuż przed śmiercią 23.09.1968r. zaczęły goić się stygmaty, a zdjęcia zrobione zaraz po skonięciu ukazują gładką skórę w miejscach w których przez pół wieku sączyła się krew. Do dziś żyją liczni świadkowie jego stygmatów zwłaszcza współbracia i tysiące ludzi, którzy oglądali jego rany, kiedy przez lata całe odprawiał Mszę Świętą.

Obok innych darów, które otrzymał od Boga Ojciec Pio, należy wymienić m.in. dar bilokacji czyli bycia równocześnie w dwóch miejscach, czytania w sercach, przepowiadania przyszłości, a także uzdrawiania. Od jego osoby roztaczał się przyjemny zapach, wyczuwalny nawet na tysiące kilometrów. Rozmawiał z umarłymi, a dzięki jego modlitwie i wstawiennictwu miały miejsce niezliczone cuda. O tych nadzwyczajnych znakach można czytać w bibliografiach Ojca Pio, a wielu zatwardziałyłch ateistów i cyników za jego przyczyną nawróciło się i zaczęło praktykować żywą wiarę.

Nawiązując do daru przepowiadania przyszłości przytoczę jeszcze jeden fakt z bogatej dokumentacji na ten temat. Dotyczy spotkania Ojca Pio z młodym księdzem Karolem Wojtyłą w 1947 roku, który w czasie pobytu w San Giovanni usłyszał przepowiednię, że zostanie papieżem. W 1947 roku była to przepowiednia tak niesłychana i nieprawdopodobna, że skromny, nieznan nikomu polski ksiądz wycofał się bez słowa. Jako papież Jan Paweł w 1980 roku wspomniał, że mógł osobiście spotkać w swoim życiu kapłańskim Ojca Pio, sługę Bożego, i mógł się jeden raz u niego wypowiedzieć.

Ojcem Pio byli zafascynowani inni papieże: Paweł VI, Jan XXIII. Paweł VI w 1970 roku powiedział: "Stanie się dla was cud jak stał się dla Padre Pio. Patrzcie jaką sławę posiadł, jaką klientelę światową zgromadził wokół siebie! Ale dlaczego? Może dlatego, że był filozofem? Dlatego, że był mędrce? Lub że posiadał środki pieniężne do swojej dyspozycji? Dlatego, że: odprawiał Msze św. pokornie, spowiadał od rana do wieczora i był, trudno wypowiedzieć przedstawicielem naznaczonym poprzez stygmaty Pana naszego. Był człowiekiem modlitwy i cierpienia. „Papież Jan XXIII powiedział o kapucynie z Pietrelciny: Jest on jedną z tych niezwykłych postaci, które Bóg czasem posyła na ziemię, aby nawrócić ludzi”.

Myślę, że postać Ojca Pio, jednego z największych charyzmatyków kończącego się XX wieku, wróci niejedyn raz na łamy tego pisma, zwłaszcza w roku 30-lecia jego śmierci, która wcześniej przepowiedziana przez niego nastąpiła w „zapoowiedzianym dniu” dokładnie 23.09.1968 roku.

Ks. Z.J.

## 20 rocznica śmierci papieża Pawła VI.

## PONTYFIKAT DIALOGU I OTWARCIA.



3 czerwca 1963 roku umiera Jan XXIII, inicjator zwołania XXI soboru powszechnego - Vaticanum II. Jego śmierć nastąpiła w 8 miesięcy po posiedzeniu inauguracyjnym. 21 czerwca 1963 roku konklawe obrało papieżem arcybiskupa Mediolanu

kardynała Giovanniego Montini, który przyjął imię Pawła VI. Początek swego 15-letniego pontyfikatu poświęcił doprowadzeniu do pomyślnego zakończenia Soboru Watykańskiego II.

Od początku swego pontyfikatu papież Paweł VI wskazywał na cztery wytknięte sobie cele: dbałość o realizację w Kościele reformy dokonanej przez sobór, nadanie nowego impulsu ewangelizacji, usunięcie przeszkód opóźniających powrót Kościołów wschodnich do jedności z Kościołem rzymskim, wreszcie niestrudzoną pracę nad ustanowieniem pokoju w świecie. Liczne dokumenty, konstytucje, adhortacje, listy apostolskie, encykliki, a także również podróże urzeczywistniły ten program.

Papież Paweł VI nieustannie walczył o „wierność zasad wobec soboru” występując uparcie i wytrwale przeciwko tendencyjnym interpretacjom, naruszającym wiarygodność reformy soborowej. Nie odbyło się to bez niespodzianek, goryczy i zawodów ze strony tych, którzy sprzeciwiali się zerwaniu z Tradycją. W trosce o warunki wprowadzania w życie soboru powołał Synod Biskupów zwoływany co 3 lata, który coraz pełniej miał realizować zasadę kolegialności władzy w Kościele. Nie można też pominąć milczeniem prac podjętych w celu rewizji prawa kanonicznego oraz opracowania ustawy zasadniczej Kościoła, która byłaby niejako pisaną konstytucją, jakiej Kościół nigdy nie posiadał. Paweł VI zreformował Kurie Rzymską, powołał Komisję Papieską zajmującą się problematyką społeczną świata, Papieską Radę Świecickich, Komisję do spraw rodziny, komisję ds. kontaktów z Żydami i muzułmanami.

Uniwersalny wymiar problematyki społecznej znajduje wyraz we wspianej, pełnej spokojnego a zarazem rzeczowego wołania o sprawiedliwość encyklice „*Populorum progressio*” (o rozwoju ludów). W rok po tej encyklice (1967) przyjętej wszędzie z entuzjazmem i uznaniem, Paweł VI wydaje encyklikę „*Humanae vitae*” (o etyce życia małżeńskiego). To od Pawła VI pochodzi kategoria „cywi-

lizacja miłości” jak i stwierdzenie zawarte w „*Populorum progressio*”, że „nowym imieniem pokoju jest dziś rozwój”. Encyklika „*Sacerdotalis coelibatus*” zawiera problemy kapłaństwa, zwłaszcza służebnego. Kapłanom udzielał licznych audiencji prywatnych i ogólnych, które zawsze stawały się okazją do wypowiedzi doktrynalnych na temat życia, misji, charyzmatu i powołania kapłańskiego.

Ewangelizacja narodów stanowiła ważny cel pontyfikatu Pawła VI, co podkreślił on przyjmując imię Apostoła. Papież rozwinął starania swych poprzedników na rzecz autochtonizacji kleru na wszystkich szczeblach. W ten sposób w samej tylko Czarnej Afryce od 1952 do roku 1978 liczba biskupów miejscowych zwiększyła się z 2 do 221, a kardynałów z 0 do 8, podczas gdy w tym samym okresie ogólna liczba katolików środkowej części Afryki wzrosła z 12 do 39 milionów. Niektóre z podróży papieskich np. do Ugandy, Indii, Kolumbii, a przede wszystkim długa podróż na Daleki Wschód, od Filipin do Australii przez Hongkong, Indonezję i Oceanie, miały na celu zbadanie na miejscu, czy istnieją warunki do realizacji i rozwijania działalności misyjnej. Poszukiwanie jedności chrześcijan podkreślała podróż do Ziemi Świętej, a także historyczne spotkanie z patriarchą prawosławnym Atenagorasem w Konstantynopolu. Poczył także Paweł VI pewne kroki w kierunku Kościołów protestanckich; w tej intencji Paweł VI udał się do Genewy, aby spotkać się z przywódcami Światowej Rady Kościołów.

Pokój w świecie był stałą troską papieża Pawła VI. Troska ta skłoniła go do udania się na Zgromadzenie Ogólne ONZ w Nowym Jorku, inspirowała jego wystąpienia z różnych okazji, za każdym razem, gdy pokój był zagrożony w jakimkolwiek punkcie globu. Orędzia, kierowane każdego roku do świata z okazji Światowego Dnia Pokoju w dniu 1 stycznia, liczne przemówienia na temat pokoju między narodami i między ludźmi należy odczytywać w kontekście myśli Pawła VI i nauk Soboru Watykańskiego II.

Polska była krajem wyjątkowego i często manifestowanego umiłowania Pawła VI. W roku naszego jubileuszu milenijnego (1966) Papież dwa razy chciał odwiedzić nasz kraj myśląc o pobycie na Jasnej Górze i na Wawelu. Nie otrzymał jednak zgody ze strony władz polskich. Po podpisaniu układu między Polską a RFN (1970) Paweł VI realizuje normalizację statusu diecezji zachodnich i północnych. Specjalną bullą z 1972 r. erygował diecezje opolską, gorzowską, szczecińsko-kamieńską, koszalińsko-kołobrzeską i warmińską. Powstała metropolia wrocławska. Okazją do serdecznego spotkania Papieża z Polakami była beatyfikacja Maksymiliana Kolbego (1971 r.). W 1974 r. metropolita krakowski Karol Wojtyła mianowany kardynałem w 1967 r. był rekolekcjonistą dworu papieskiego.

Ojciec Święty Paweł VI zmarł w Castel Gandolfo 6 sierpnia 1978 roku.

## PAMIĘTAMY - JESTEŚMY ...



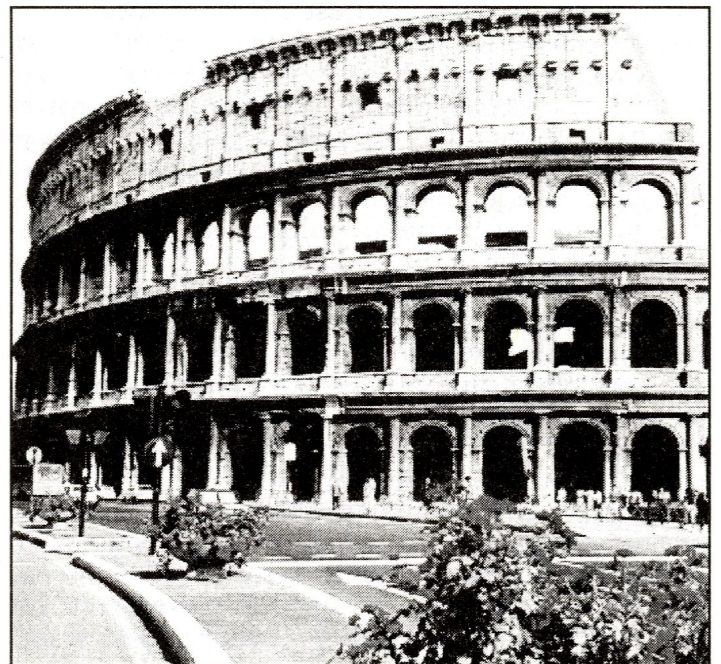
*Bazylika Świętego Piotra - widok z lotu ptaka.*

Ponumerowanymi i oplakatowanymi autokarami udaliśmy się do Rzymu, aby podziękować Ojcu Świętemu za kanonizację św. Jana z Dukli oraz za nawiedzenie w ubiegłym roku Podkarpacia. Z naszej parafii w Sośnicy pielgrzymowało 9 osób wraz z proboszczem ks. Stefanem Kołodziejem.

Pielgrzymka trwała 9 dni od 13-21.06.98. Rozpoczęła się Mszą św. koncelebrowaną w krośnieńskim kościele, pod przewodnictwem Księdza Biskupa Stefana Moskwy, który wyruszył z nami na pielgrzymkowy szlak. Jeszcze w tym samym dniu przekroczyliśmy przejście graniczne w Barwinku i przejechaliśmy do Słowacji gdzie był pierwszy nocleg. Następnego dnia byliśmy już pod Wiedniem na Wzgórzu Kahlenberg, gdzie król Jan III Sobieski w 1683r. odniósł wspaniałe zwycięstwo nad Turkami. Tutaj w kościele św. Józefa została odprawiona Msza św. Po Mszy św. piękną alpejską trasą jechaliśmy do Włoch podziwiając piękno przyrody. W kolejnym dniu pielgrzymowania przybyliśmy do Padwy. Jest to miejsce szczególne. W Padwie żył Św. Antoni, patron naszej Parafii i tu w Bazylice znajduje się jego grób. Nie tylko pomaga nam znajdować zagubione rzeczy, ale jest także patronem zagubionych ludzi. Powoli zbliżamy się do Rzymu. Dla nas ludzi wierzących Rzym jest

miejszem śmierci i grobu św. Piotra, pierwszego spośród apostołów oraz apostoła narodów św. Pawła. Jest także miejscem zamieszkania następcy św. Piotra, obecnie papieża Polaka, Jana Pawła II. Spotkanie z Ojcem Świętym było głównym celem naszej pielgrzymki. W środę wstaliśmy wcześniej niż zwykle, aby dostać się na plac św. Piotra i uczestniczyć w audiencji generalnej. Nadeszła oczekiwana chwila - Ojciec Święty bardzo skupiony przejeżdżał powoli między sektorami. Wydawało się, że patrzy na wszystkich a jednocześnie na każdego z osobna. Jeszcze nigdy nie byłam tak blisko Ojca Świętego. W ubiegłym roku w Krośnie, żeby zobaczyć twarz Ojca Świętego skorzystałam z lornetki. Teraz gdyby Ojciec Święty wyciągnął ręce mogłabym ich dotknąć. Było to dla mnie duże przeżycie. Pielgrzymi spontanicznie pozdrawiali Ojca Św. Podnosili wysoko transparenty; „Kochamy Cię Ojczy”, „Ojczy Święty modlimy się za Ciebie” i wiele innych.

Katecheza dotyczyła tajemnicy Ducha Świętego i Jego zstąpienia na Kościół. „Dziękujemy Bogu za świętość naszych patronów, a w szczególności przed rokiem kanonizowanego św. Jana z Dukli” powiedział Papież do Polaków. W dniu następnym, w czwartek, w Bazylice św. Piotra została odprawiona Msza św. koncelebrowana pod przewodnictwem



*Koloseum*



*Bazylika św. Franciszka - Asyż.*

Ks. Arcybiskupa Józefa Michalika. W auli Pawła VI odbyło się spotkanie już tylko pielgrzymów z Polski z Ojcem Świętym. Ksiądz Arcybiskup przedstawił całą grupę i podziękował Ojcu Św. za pielgrzymkę i kanonizację św. Jana z Dukli. Była to bardzo podniosła chwila. Ojciec Święty powitał wszystkich pielgrzymów Polaków. Nawiązał do patronów: kanonizowanego św. Jana z Dukli i błogosławionego Józefa Sebastiana Pelczara, którzy są związani z ziemią bieszczadzką. Podkreślił rolę Akcji Katolickiej, Zespołów Synodalnych w parafiach i grup Żywego Różańca. Zachęcał do modlitwy różańcowej wszystkich: dzieci, młodzież, ludzi starszych i chorych - również w Jego intencji.

W Rzymie i Watykanie zwiedziliśmy wiele zabytków związanych z chrześcijaństwem. Ważniejsze z nich to: Plac i Bazylika św. Piotra, Bazylika św. Pawła za Murami, Bazylika św. Jana na Loteranie, Bazylika Najświętszej Maryi Panny Większej, czyli Matki Bożej Śnieżnej, Muzea Watykańskie, katakumby św. Kaliksta i wiele innych. Kolejnym punktem pielgrzymki było Monte Cassino, gdzie po zwiedzeniu opactwa Bernardynów na Cmentarzu Żołnierzy Polskich odprawiona została Msza św. Śpiewaliśmy pieśń „Czerwone maki na Monte Cassino”. Wzgórze było porośnięte

kwitnącymi makami a głos pieśni rozchodził się bardzo daleko. Odwiedziliśmy również Asyż - miasto św. Franciszka. W bazylice, gdzie znajduje się Jego grób została odprawiona Msza św. W homilii Ksiądz Franciszkanin przedstawił życie tego Świętego. Zasłynął św. Franciszek z wielkiego ubóstwa i pokory. Kochał przyrodę, każde stworzenie. Dla niego cały świat, przyroda były wielkim hymnem wychwalającym Boga. Jest patronem ekologów.

Z Asyżu pielgrzymka udała się do Loreto. Znajduje się tu pierwsze sanktuarium poświęconej Najświętszej Maryi Pannie, gdzie przechowuje się dom nazaretański Niepokalanej. Najświętsza Panna Loretańska jest patronką podróżujących samolotami i podróżników. Do Niej modlimy się odmawiając litanie.

W programie pielgrzymki pozostała jeszcze Wenecja-„Królowa Adriatyku”. Najważniejszym zabytkiem Wenecji jest Bazylika św. Marka. Św. Marek jest patronem tego miasta. Zwiedzając plac św. Marka spoglądaliśmy na płynące po kanałach słynne gondole. W godzinach wieczornych wyjechaliśmy w drogę powrotną do Polski, aby w następnym dniu, w niedzielę przybyć do Haczowa. W kościele Matki Boskiej Bolesnej w Haczowie została odprawiona Msza św. na zakończenie pielgrzymki. Przez cały okres trwania pielgrzymki codziennie była odprawiana Msza św. Pomimo małych grup autokarowych jakie tworzyliśmy, na codziennych Mszach św. byliśmy w komplecie - 2500 osób. Przebywając duże odległości, przejechaliśmy wiele kilometrów realizując cały program pielgrzymki. Miałam taką cichą nadzieję, że chociaż nie było w programie to może pojedziemy do San Giovanni Rotondo pomodlić się przed grobem Ojca Pio. Nie było jednak takiej możliwości. Każdy z uczestników wrócił z osobistymi wrażeniami i przeżył tę pielgrzymkę indywidualnie. Wracając do naszych domów, rodzin i parafii przywieźliśmy pozdrowienia i błogosławieństwo Ojca Świętego Jana Pawła II.

Uczestniczka pielgrzymki

**JANINA BARTNIK**

## MEDIA - ŚRODKI PRZEKAZU WCZORAJ I DZIŚ



Od zarania dziejów toczy się walka dobra ze złem. W walce tej dużą rolę do spełnienia mają środki przekazu. Właśnie pisarze, poeci tworzyli, podejmowali walkę ze złem, piętnując, ośmieszając wady i przywary narodowe. Już Mikołaj Rej z Nagłowic pragnął dotrzeć do szerszych kręgów narodu polskiego, zaczął pisać, a więc przekazywać w języku ojczystym. Przed nim pisano wyłącznie po łacinie. Warto przypomnieć jego słowa: „*Niechaj narodowie wždy postronni znają, iż Polacy nie gęsi, iż swój język mają*”. Jan Kochanowski wzbogacił, wygładził i podniósł na wyżyny piarstwo, pisząc przepiękne utwory poetyckie. Najczęściej ze złem walczył za pomocą frazerek, w których wytykał różne wady. Biskup Ignacy Krasicki w swoich utworach również podejmował walkę ze złem, ośmieszał i piętnował wady narodowe takie jak np. pijaństwo, lenistwo, hołdowanie modzie zagranicznej. W czasie tzw. „obiadów czwartkowych” u króla Stanisława Augusta, gdzie gromadziła się elita kultury polskiej nie zawahał się wytykać nawet władcy i innym osobistościom ich błędów i wad. Język polski uczynił pięknym, misternym, wręcz „koronkowym”. Również utwory Mickiewicza, Słowackiego, Norwida, Krasińskiego są przepojone miłością do ojczyzny, języka ojczystego; ile w nich dobra i piękna. Nie sposób wymienić wszystkich wspaniałych twórców na przestrzeni dziejów, których najwyższym celem było dobro narodu polskiego, umiłowanie Boga i Jego przykazań. Do współczesnych wielkich twórców zaliczyć należy ks. bp. Józefa Zawitowskiego czy ks. Jana Twardowskiego, którzy w swoich utworach uczą miłości do ojczyzny. Uczą i wychowują, piętnują zło i wszelkie patologie, które w ostatnich latach szczególnie szerzą się w naszej ojczyźnie.

Wraz z rozwojem różnorodnych mediów, jak prasa, radio, telewizja, jak rzeka płynie do Polski zło. To co się dzieje w Polsce za przyczyną mediów niekatolickich, kolorowych, polskojęzycznych, lecz nie polskich, można porównać do potopu szwedzkiego, który zalewa całą Polskę i niszczy ją skutecznie. Rozwój cywilizacji, a więc różne wspaniałe wynalazki między innymi kolorowa telewizja, komputery i wiele innych mają służyć człowiekowi i służyć, ale czynią również wiele szkody. Pan Bóg powiedział: „*Czyńcie sobie ziemię poddaną*”, niestety człowiek bardzo często zamiast innemu człowiekowi jak np. Maria Curie-Skłodowska, której wynalazek przyniósł tyle dobra w zakresie medycyny, inne podobne wynalazki

obrócili dla zagłady człowieka (broń atomowa). Jedni pisząc piękne utwory, tworzą dobro nieprzemijające, inni tworzą publikacje, w których roi się od wulgaryzmów i pornografii, co rozlewa się jak zaraza i zniewala niejednen umysł. Wulgaryzują starzy, młodzi a nawet dzieci, wulgaryzują w pracy, w szkole, na ulicy, wszędzie. „*Polsko co się z Tobą stało? Polsko, czy chcesz aby bolało?*”. Narodzie polski czy nie widzisz, że ktoś krok po kroku niszczy wszystko co polskie, poczynając od młodzieży, która ma być przyszłością narodu - więc trzeba ją niszczyć. Media polskojęzyczne lansują wszystko co kolorowe, łatwe i przyjemne, absolutny luz, to co się najlepiej sprzedaje. Służy temu bajecznie kolorowa i nachalna reklama w telewizji i wszędzie. Społeczeństwo nieustannie bombardowane jest tą kolorową „trucizną”, którą nawet w sklepach spożywczych wystawia się obok chleba, aby stała się dla nas niejako chlebem powszednim. Natomiast prasa katolicka, radia katolickie przedstawiane są przez polskojęzycznych „przyjaciół”, jako skrajne. Zawierają bowiem nieraz gorzką prawdę, a to nie przyjmuje się tak łatwo, gdyż wymaga zastanowienia, refleksji, nie wystarczą oczy, potrzebne jest jeszcze serce i umysł trzeźwy. Czas się obudzić z „chocholego tańca” (S. Wyspiański - „Wesele”), bo zatracimy się znów na lata niewoli. Czas zaprzestać promowania zła, a zacząć promować dobro - polskość, a więc polską prasę, literaturę, polskie towary, polską żywność, a nade wszystko polską religijność.

Nie podążajmy na kolanach do Europy. Polska jest sercem Europy ze swoimi tysiącletnimi, chrześcijańskimi korzeniami. Nie dajmy się zwieść krzykliwym, liberalnym hasłom. Przyjdzie czas, że do Polski jako do serca Europy narody pójdą na kolanach. To już jest rzeczywistością. Na Jasną Górę z całego świata ludzie podążają na kolanach już dziś. Ojciec św. powiedział: „*Ku wolności wyzwolił nas Jezus Chrystus*” - korzystajmy z tej wolności właściwie. Temu właśnie powinny służyć wszystkie media, czyli środki przekazu. Był w Polsce człowiek, który wcześniej zrozumiał znacznie prasy katolickiej. To św. Maksymilian Maria Kolbe. Można śmiało powiedzieć, że był prekursorem prasy katolickiej. Wszystko postawił na Maryję Niepokalaną, która była Mu oparciem i natchnieniem. Dzisiaj mamy już telewizję „Niepokalanów”, „Radio Maryja”, „Nasz Dziennik”, których twórcy poszli za przykładem św. Maksymiliana. Czytając takie pisma jak: „Niedziela”, „Źródło”, „Droga”, „List”, „Różaniec” i wiele innych też pięknie i kolorowo wydanych, przeciwstawiamy się złu, które tak panoszy się w sercach Polaków.

# BOŻY DAR WOLNOŚCI W SZKOLE STAJĄCY SIĘ NIESZCZĘSNYM

# KSW

Pod takim hasłem odbyła się tegoroczna Ogólnopolska Pielgrzymka Nauczycieli i Wychowawców na Jasną Górę. W tym roku zebrany u stóp naszej

Matki nauczycielom towarzyszyła refleksja, także modlitewna, nad zagrożeniami, które niesie źle rozumiany dar wolności. Szczególnie w szkole, która jest największym po rodzinie środowiskiem wychowawczym, można dostrzec jak coraz bardziej wolność przeradza się w swawolę.

Zebrani na Jasnej Górze wysłuchali wykładu dr Teresy Olearczyk (Kraków) pt. „Zagrożenia



Uczestnicy pielgrzymki KSW na Jasnej Górze

na trenie szkoły: drogi wyjścia”. Poniżej drukujemy wybrane fragmenty tego wykładu.

...Wiele pokoleń w szkole kształtowało swoje postawy, zdobywało wiedzę, umiejętności, otrzymywało lekcje patriotyzmu, solidarności, koleżeństwa, prawidłowego dokonywania ocen: dobre i złe, moralne i niemoralne etc. Czasy współczesne nieco wykrzywiają ten obraz. Hasło „poznaj siłę swoich pieniędzy”, konsumpcyjny stosunek do życia, wzorce pochodzące z Zachodu, tzw. „luz”, źle pojęta tolerancja, spowodowały zmianę zachowań młodzieży, a także osłabienie autorytetu nauczyciela.

...Narkomania przekroczyła progi szkół. Dealerzy mający świadomość ogromnego rynku zbytu częściej narkotykami młodych. Lansują radość życia, bezstresowość, odlot w nieistniejącą rzeczywistość, ucieczkę od trudu i wysiłku. Nie bez winy są środki masowego przekazu, które „reklamują” narkotyki, podając ich nazwy i działanie.

...Czasy współczesne, wygodnych i szybkich samochodów, komputerów, automatyki, przedmiotów jednorazowych, nie zachęcają do wysiłku. Uczą pogardy do ciężkiej pracy. Gdzieś zapodział się jej etos. Liczą się tylko zyski. Nieumiejętność i niechęć do pokonywania trudności wynika także z pośpiechu. Kiedy nauczyciel zwraca uwagę rodzicom, że ich dzieci... - często słyszy odpowiedź: ja nie mam czasu nimi się zajmować. Tymczasem jeśli się ma dzieci, musi się mieć dla nich czas! Same się nie wychowują!

...Obecnie słowo „trud” jest niemodne, ucieka się od niego.

Reklama pokazuje człowieka wiecznie wypoczętego, jadącego na wczasy. Stąd jawią się nierealne marzenia młodego człowieka. Pojawiają się młodociani handlarze, kradzione przedmioty, byle zdobyć upragnione pieniądze, niekoniecznie na chleb potrzebne.

...Młodzi ludzie mają dwa światy: nudną szkołę i atrakcyjne życie poza nią, które rodzi niechęć, ucieczkę przed wysiłkiem umysłowym. Zagubił się świat dziecka. Dzieci mówią językiem dorosłych. Mają „doroste” problemy, których nie mogą udźwignąć. Uciekają więc jak mogą w „swój” świat.

...Świat dorosłych w Polsce i w świecie zaskakuje agresja. Tymczasem w życiu młodych ona jest wszechobecna. Widać na stadionach, boiskach, na ulicy. Dzieci są nasączane agresją od najmłodszych lat, oglądają bajki, filmy, relacje, tragiczne wiadomości dzienników, podniesiony głos rodziców, wzajemne oskarżenia. Przemoc też wchodzi do szkoły, wyłudzenie pieniędzy od najmłodszych jest tego najprostszym przykładem.

...Kurczy się coraz bardziej czas poświęcony dzieciom. Świat współczesny cechuje brak kontaktu osobistego rodziców i dzieci, brak dziadków, pusty dom. Młodzi nie otrzymują należnej im porcji prawdziwej troski i miłości, rodzicielskiej czułości, ciepła. Bezstresowe wychowanie prowadzi do anarchii. Stres jest w życiu każdemu potrzebny. Trzeba uczyć się nad nim panować, poprzez pracę nad sobą, zrozumienie, spokojną perswazję, stopniowalność pokonywanych trudności. Dzieci zostawiają sporo pieniędzy w szkolnych sklepikach. Kupują chipsy, zamiast zdrowej kanapki, bo nie ma jej kto w domu zrobić.

...Wyjściem z sytuacji jest dobry dom i dobra szkoła. Dobry dom, to nie znaczy bogaty, wytworny. To dom w którym są serdeczne stosunki pomiędzy rodzicami i dziećmi, zrozumienie, chęć wzajemnej pomocy. Dom, gdzie wspólnota i jedność, gdzie nagrody i kary, zabawa i praca, prawa i obowiązki. Ile czasu dom poświęca dzieciom? Jak współpracuje ze szkołą? Czy nauczyciel jest przez rodziców traktowany jako partner w wychowaniu i przyjaciel dziecka, czy ten którego trzeba oszukać dla „dobra” dziecka? W iluż to przypadkach gdy dziecko ma kłopoty z nauką, rodzice przyniosą zaświadczenie z odpowiedniej Poradni. Nauczyciele to akceptują. Tym samym i oni i rodzice pokazują młodym drogi mroczne, pokrętne, kłamliwe. A przecież na spotkanie życia trzeba iść drogą prostą. „Ucz się i pracuj”, „módl się i pracuj”, na tyle na ile możesz. Nauczyciel to widzi, on doceni wysiłek ucznia, ale tylko wtedy, gdy kocha swego ucznia, gdy ma powołanie, gdy nie jest nauczycielem przypadkowym.

Problem upadku prestiżu nauczyciela oraz agresji wobec nauczyciela również pojawiły się w wykładzie pani dr T. Olearczyk. Nie sposób w krótkiej formie ująć wszystkie wątki, które były poruszone w tym wykładzie. Niektóre z nich omawialiśmy już w naszej gazecie, np wpływ muzyki rockowej, pornografia.

Warto przemyśleć te różnorodne problemy i zagrożenia, aby z wielką odpowiedzialnością i troską o młodego człowieka rozpocząć kolejny rok pracy wychowawczej, zawierając Bogu swój wysiłek i owoce swojej pracy.

Barbara

## Witam Was Kochane Dzieci!



Jak dobrze, że znowu zaczyna się rok szkolny. Pamiętajcie aby rozpocząć go z BOGIEM - co to

znaczy? Pan Bóg Cię kocha, chce być z Tobą, pomagać Ci i błogo-

sławić

Twoim

wysiłkom,

Twojemu

trudowi

zdobycia

wiedzy,

poszerzaniu

zaintere-

sowań, po-

głębianiu

wcześniej

zdo-  
bitych

wiado-  
mości.

Wiadomości.

Będzie

czekał na Ciebie w tym roku w sali szkolnej, w Kościele, przy konfesjonale, na boisku sportowym, w drodze do domu. Wszędzie. Nie zapomnij o Nim. „Bez Boga ani do proga”. Powiedział ktoś, że dobry początek to połowa roboty. Dużo w tym prawdy. Rozpocznij ten nowy rok szkolny z zapalem. Zrób sobie dobry plan codziennej pra-

cy i wy-

poczyn-

ku. Od-

rzuć od

siebie le-

nistwo

i złe to-

warzy-

stwo.

Zaprzy-

jaźnij się

z do-

brym

uczniem

i chciej

z nim

współ-

praco-

wać.

Bądź miły dla Twoich nauczy-

cieli i wychowawców - oni na-

prawdę chcą dla Ciebie tylko do-

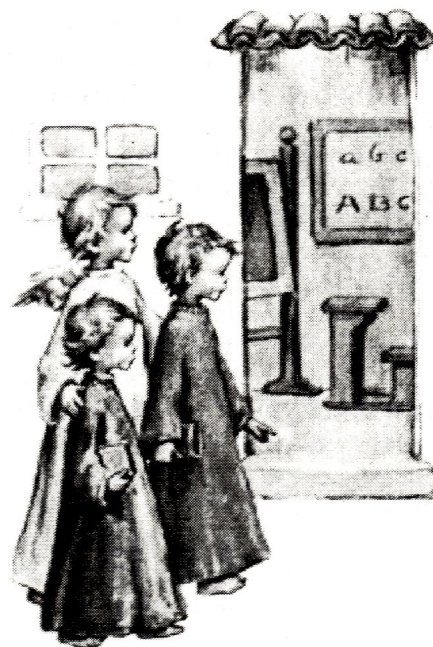
bra. Chciej być mądrym człowie-

kiem.

**Życzę Wam kochane dzieci**

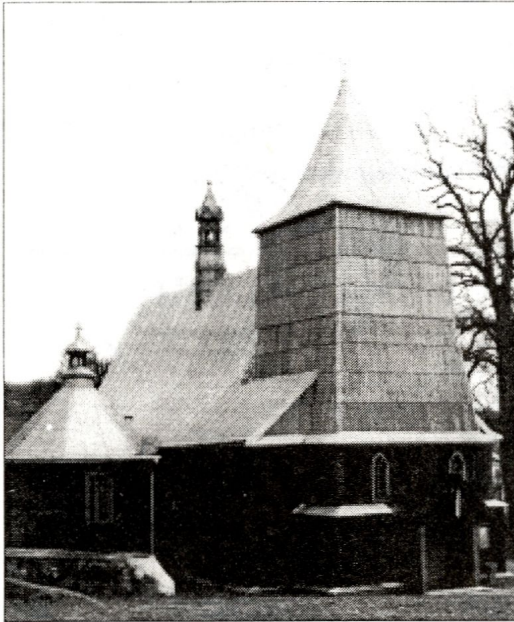
**owocnej pracy i samych szóstek**

**w nowym roku szkolnym.**



## Cześć Dzieciaki!

Już przygotowuję się do szkoły, ale jeszcze wspominam moje wakacyjne wędrowki. Byłem w wielu miejscach i podziwiałem Kościoły. Bardzo podobał mi się stary, drewniany



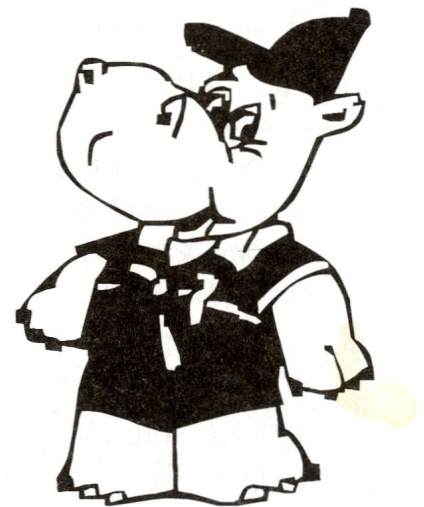
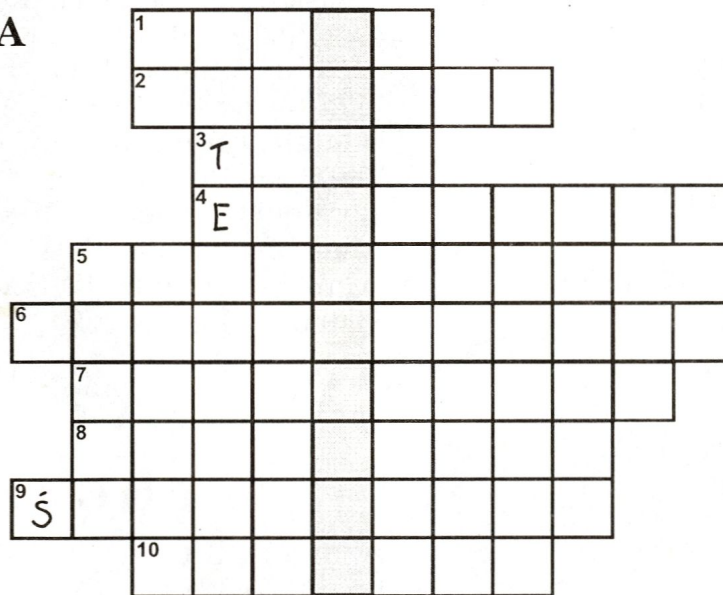
Kościółek w miejscowości **Czermna** w diecezji tarnowskiej - jest widoczny na zdjęciu. Jest to kościół pod wezwaniem św. Marcina i M.B. Pocieszenia, a wybudowany został w 1520 roku.

W głównym ołtarzu znajduje się Cudowny Obraz Matki Bożej Pocieszenia. Ten obraz ma już ponad 500 lat i jest otoczony wielkim kultem parafian i pielgrzymów!

\* \* \* \* \*

## KRZYŻÓWKA

1. .... Góra jest miejscem pielgrzymek narodu polskiego do Matki Bożej - Częstochowskiej.
2. Po roku solidnej nauki nadchodzi czas .....
3. Chętnie podejmuję ..... niesienia pomocy słabszym.
4. Jan Paweł II pisze papieskie .....
5. 13 września wypada 24 zwykła .....
6. Jezus dla swoich uczniów był Mistrzem i .....
7. .... domaga się moje ciało - nigdy duch.
8. W czasie wakacji pamiętaliśmy o niedzielnej Mszy św. i codziennej .....
9. Czasy, w których żyjemy, żądają od nas ..... wiary.
10. Czyste powietrze, gleba i woda to pilne zadanie dla .....



Przypominam, że trwa nasz konkurs wakacyjny pt.: „**Kościół w mojej okolicy**”.  
Odpowiedzi można udzielać do **20 września!**  
Ciekaw jestem kto dostanie nagrodę za ten konkurs?

WASZ  
Mateusz Hipcio

- \* Zakończone zostały prace związane z konserwacją i malowaniem ścian wewnętrznych. Nadal trwają prace niezbędne dla poprawy wentylacji i ocieplenia stropu Kościoła.
- \* Znacznie zaawansowane są prace przy wykonywaniu zamówionych przez naszą parafię ławek. W znacznie wolniejszym tempie składane są, zadeklarowane wcześniej na ten cel ofiary pieniężne.
- \* Działające przy naszej parafii Katolickie Stowarzyszenie Wychowawców skierowało do

Ministra Sprawiedliwości sprzeciw następującej treści: „Członkowie Sanockiego Koła KSW wyrażają oburzenie i protest przeciwko projektowi nowego prawa karnego w zakresie legalizacji pornografii i wykorzystywaniu młodzieży przy jej produkcji. Prawodawstwo polskie winno służyć umacnianiu i poszanowaniu ładu moralnego w naszej Ojczyźnie, a nie jego burzeniu. Rozpowszechnianie pornografii niszczy wartości rodzinne i deprawuje charaktery młodzieży, która jest przyszłością narodu”.

\* \* \* \* \*

## ŚLUBY

Małgorzata Agata BARNUŚ  
i Janusz Antoni STRZYŻOWSKI

Marzena Małgorzata PASTUSZAK  
i Grzegorz Piotr MILECKI

Monika OHAR  
i Jarosław Tomasz PAWIAK

Dorota Anna NICPOŃ  
i Paweł Stanisław KIJOWSKI

Julianna OCHAŁA  
i Jacek Krzysztof STRUŚ

Małgorzata Anna SERWIŃSKA  
i Mariusz Sylwester SABAT

Monika GARB  
i Grzegorz Artur KRYNICKI

Iwona POGORZELEC  
i Tomasz Sylwester RACHWAŁSKI

Edyta Anita KULISZ  
i Grzegorz KUNZ

Maria RYCYK  
i Przemysław Krzysztof RUDY

Elżbieta Krystyna RYCZAJ  
i Tomasz Stanisław KLUCZNIK

Agnieszka ZAKRZYCZNA  
i Tomasz WOJTUSZEWSKI

Jolanta Agnieszka SIECZKOWSKA  
i Wojciech Franciszek WOJNAR

Renata GUZIK  
i Mariusz Piotr MAZURKIEWICZ

Elwira Beata NAKONIECZNY  
i Mariusz Jan BONK



## CHRZTY

Adrian Józef OWSIANY  
Michał Wojciech JANOWSKI

Aleksandra RYNIĄK  
Michał Andrzej BAŃCZAK  
Anna Maria RADWAŃSKI

Patrycja BAJKOS  
Izabella Małgorzata POLANKIWEICZ

Kamila RADWAŃSKA  
Kacper STAŃCZAK

Łukasz Marek RUDY  
Julita Wiktoria KUCHARSKA

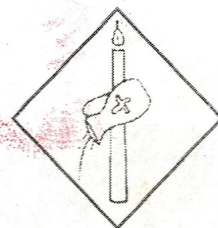
Angelika Agnieszka JAKIEL  
Klaudia Paulina LITWIN

Julia Kazimiera LESZCZYŃSKA  
Dominika Agnieszka BOROŃ

Radosław Michał HUCZKO  
Dominika Elżbieta AMBICKA

Anna Małgorzata HNAT  
Kamil Wojciech DZIWIŚ

Mateusz TOKARSKI



\* \* \* \* \*

## POGRZEBY

Andrzej MIKOŁAJEWICZ  
Bogumiła Maria GALANT

Tadeusz ŚWIĘS  
Adam NIECIENGIEWICZ

Jan KOSIOROWSKI  
Izabela GACEK

Edward GUŁA  
Helena ZAJDEL

Maria Michalina ŻOŁNIERCZYK  
Lucyna Maria KRZYKAWSKA

Maria SOBCZYK

